

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Żadna z wywiedzionych apelacji nie jest zasadna, toteż żadna z nich nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd orzekający dokonał w przedmiotowej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył w żadnym stopniu prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Nie budziło zastrzeżeń rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego, jak również prawnej kwalifikacji przypisanego mu występkę. Za trafne ocenić ponadto należało orzeczenie o odstąpieniu od wymierzania kary połączone z zastosowaniem środka karnego z art. 43b kk wyrażającego się podaniem wyroku do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego w Zabrze.

Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd I instancji oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, ani też do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Sąd jurysdykcyjny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzone dowody poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe.

Tok rozumowania i sposób wnioskowania przedstawiony w części sprawozdawczej zapadłego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy nie przekroczył przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił żadnych takich uchybień, które mogłyby spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego. Nie było też powodów, by odmiennie – tj. w sposób proponowany przez obrońcę – oceniać stopień zawinienia H. K., jak i stopień szkodliwości społecznej czynu, którego się on dopuścił.

Również pisemne motywy orzeczenia w pełni odpowiadają wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę instancyjną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zagadnienia oceny materiału dowodowego i przyjętych przez Sąd merytoryczny ustaleń faktycznych trzeba zauważyć, iż oskarżony w swych wyjaśnieniach – choć werbalnie nie przyznawał się do postawionego zarzutu – potwierdzał jednak mimowolnie, że wszystkie dosłownie treści, jakie objął następnie zaskarżony wyrok były przezeń w istocie użyte w piśmie z dnia 15 grudnia 2014r. skierowanym do Krajowej Rady Komorniczej. Potwierdzało to również w zupełności samo pismo (vide: k 5-8).

Już zatem powyższe dowody, czyli wyjaśnienia H. K. oraz wspomniane pismo stanowiły dostateczni wystarczający materiał, by – w kontekście wszystkich pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie i przy uwzględnieniu motywacji oraz pobudek i okoliczności opisywanych przez samego oskarżonego – stwierdzić ponad wszelką wątpliwość jego sprawstwo i winę.

Wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy relacje oskarżycielki posiłkowej (wskazujące na jedne i te same fakty) mogły być i w praktyce były uzupełnieniem oraz potwierdzeniem wskazanych uprzednio zasadniczych fragmentów materiału dowodowego. Z całą pewnością nie było zatem tak, by Sąd Rejonowy opierał się wyłącznie na zeznaniach J. M., którym „bezkrytycznie dał wiarę”. Wręcz w niewielkim zakresie odnosił się do nich w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Sprawstwo i zawinienie H. K. najmniejszych zastrzeżeń wzbudzać przeto nie mogły. Sformułowania użyte przez oskarżonego we wspomnianym piśmie w sposób ewidentny wyczerpywały z kolei znamiona przestępstwa zarzuconego i ostatecznie przypisanego zapadłym wyrokiem.

Komornik jako funkcjonariusz publiczny korzysta bowiem z ochrony prawnej także w zakresie dóbr osobistych. Stronie niezadowolonej z działań komornika przysługują przewidziane przez ustawodawcę środki prawne – przykładowo skarga na czynności komornika, czy nawet powództwo przeciwegzekucyjne, nie zaś pisma zawierające obelgi i inwektywy pod jego adresem kierowane do różnych organów państwowych lub organów samorządu zawodowego. Nawet w przypadku głębokiego przekonania ich autora o słuszności jego racji lub nawet w sytuacji rzeczywistych nieprawidłowości w czynnościach funkcjonariusza publicznego. Tego rodzaju okoliczności, nawet wówczas jeśli okazywały się prawdziwe nie wyłączają w konsekwencji – same przez się – winy sprawcy, czy też bezprawności podobnych poczynań, a tym samym nie wyłączają jego odpowiedzialności karnej.

Na marginesie, nawiązując do wywodów oskarżonego zaprezentowanych w osobistej apelacji i dalszych pismach procesowych – postępowanie karne, gdzie H. K. występuje w roli oskarżonego w żadnym razie nie służyło „uchyleniu” kwestionowanych przezeń decyzji komornika J. M., a tym bardziej spowodowaniu „zwrócenia” mu – niesłusznie zdaniem wymienionego – potrąconych pieniędzy. Tego rodzaju rozstrzygnięcia w ramach przedmiotowego procesu nie wchodziły w rachubę.

W sprawie niniejszej nie chodziło zarazem o to, iżby oskarżony nie był uprawniony kierować w związku z czynnościami konkretnego funkcjonariusza publicznego skarg i pism do takich, czy innych organów (np. Krajowej Rady Komorniczej) celem przedstawienia swych uwag lub pretensji, lecz o sposób i formę ich wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy w zupełności zgodził się też ze stanowiskiem Sądu I instancji pod kątem oceny stopnia winy oskarżonego (przy uwzględnieniu stanu ograniczonej znacznie zdolności do pokierowania swym postępowaniem tempore criminis) oraz stopnia szkodliwości społecznej jego zachowań, które w okolicznościach badanego przypadku doprowadziły do zasadnego zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary i odstąpienia od jej wymierzania.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że ewentualna ocena stopnia szkodliwości społecznej czynu sprawcy jako znikomego w żadnym razie nie prowadzi do rozstrzygnięcia niewinniającego – jak widzi to obrońca, lecz do umorzenia postępowania karnego. Wniosek obrońcy o uniewinnienie na takiej podstawie nie jest zatem uzasadniony. Sąd odwoławczy nie podzielił jednakże podobnych ocen obrońcy. Wszystkie pretensje oskarżonego mogły bowiem zostać równie dobitnie wypowiedziane w sposób niezawierający cech znieważenia.

Z kolei, obszerna osobista apelacja H. K. w minimalnym zaledwie zakresie zawiera wywody o charakterze merytorycznym. Identycznie w dalszych pismach kierowanych do Sądu Okręgowego. W tej części w pełni aktualne są wszystkie wcześniejsze uwagi Sądu II instancji. Przeważające partie tejże apelacji i pism są jednakże pozamerytoryczne i stanowią odniesienie się oskarżonego do zdarzeń oraz zaszłości, które nie mają nic wspólnego z przedmiotem rozpatrywanej sprawy, a także wyrażają specyficzne widzenia świata w wykonaniu H., a także rozumienia przezeń porządku prawnego.

Sąd odwoławczy nie miał tym samym obowiązku szczegółowego ustosunkowania się do tego rodzaju poglądów.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za słuszny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

O należnościach oskarżycielki posiłkowej oraz o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono jak w pkt. 3 i 4 wyroku niniejszego, zaś o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu – jak w pkt. 2.